

KURIER WILEŃSKI

Rok VIII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 39 (1981)

Reforma ustroju terytorjalnego.

„Gazeta Polska“ z dn. 17 b. m. zamieściła wywiad swego współpracownika z dr. M. Jaroszyńskim, b. wiceministrem spr. wewn., prezesem Komisji usprawnienia administracji publicznej przy prezesie Rady Ministrów. — na temat „jak się zapowiada nowy podział terytorjalny państwa“.

Sprawę powyższą, która ze względu na dzisiejsze szczególnie niefortunne i przypadkowe rozgraniczenie najbliższych nam województw, wywołuje u nas wielkie zainteresowanie, omawialiśmy na łamach „Kurjera Wileńskiego“ wielokrotnie. Ostatnio, w Nr. 297 naszego pisma z dn. 24.XII r. ub. zamieściliśmy wywiad własny z sen. W. Romanem, b. Delegatem rządu na ziemię wileńską, przewodniczącym Sekcji podziału terytorjalnego tejże Komisji. Z wyjaśnień, udzielonych przez dr. Jaroszyńskiego przedrukujemy niektóre ustępy, dotyczące podziału na województwa.

Projektuje nowy podział na województwa. — oświadczył dr. Jaroszyński — Komisja kieruje się zasadami następującymi:

1. województwo powinno obejmować obszar, dla którego, wobec występujących na nim zagadnień administracyjnych, należałoby stworzyć odrębny, regionalny program wewnętrznej polityki państwowej;

2. obszar województwa powinien być zdolny do poniesienia ciężarów na potrzeby samorządu wojewódzkiego i przez odpowiednie skupienie środków pozwolić na racjonalną gospodarkę wojewódzkiego związku komunalnego;

3. nowego podziału na województwa należy dokonać tak, aby się godził z podziałem terytorjalnym dla innych działów administracji, a przedewszystkiem z podziałem na okręgi wojskowe.

Kierując się temi zasadami, a nie jakimś założeniem odwróceniem co do wielkości, czy ilości województw Komisja doszła do koncepcji województwa, które obszarem znacznie przewyższa obecnie przeciętne województwo.

— Wiele byłoby to już prowincji?

— Nie, nie będą to prowincje. Z pojęciem prowincji łączy u nas nadzędność w stosunku do województwa. Będą to jednostki, niejednokrotnie odpowiadające pod względem obszaru proponowanym przez niektórych prowincjom. Posiadające jednak wszelkie zalety prowincji, unikną jej kardynalnej wady — nadzędności względem województwa.

— Wiele ani pośrednich okręgów administracyjnych między powiatem a województwem, ani nadzędnych nad województwem Komisja nie przewiduje?

— Nie. Takie wprowadzenie jeszcze jednego, czwartego stopnia do terytorjalnego podziału administracyjnego niesłyszalne komplikowałoby nasz ustrój administracyjny i podroziłoby administrację.

— A czy mógłbym prosić Pana Przewodniczącego o wiadomość, ile mianowicie Komisja przewiduje województw?

— 11 lub 12, wliczając w to województwo stołeczne grodzkie oraz autonomiczne województwo śląskie. Zatem projektuje się zmniejszyć liczbę województw o 5 a nawet 6.

— Jakże względu brano pod uwagę i jakie rozstrzygały, jeśli chodzi o przeliczenie granic między okręgami administracyjnymi?

— Komisja brała pod uwagę wszelkie względy, które mogły posłużyć za przesłankę słusznego postępowania. Brała więc przede wszystkim pod uwagę jednolitość występujących na danym terenie zagadnień administracyjnych, gospodarczych czy politycznych, com już częściowo wytłumaczył wyżej, brała również pod uwagę wojewódzkiego pod względem gospodarczym i kulturalnym, nie komunikacyjnym, względy na obronę Państwa i. t. d.

Które z tych względów rozstrzygały? Na to trudno dać odpowiedź. Były one różne w różnych miejscach.

Rozstrzygały te, które na danym odcinku uznano za najważniejsze.

— Czy wobec trwającej i niedającej się jeszcze przez pewien czas usunąć odrębności prawnej dzielnic, brano pod uwagę dawne granice zaborów, czy też nie liczone się z nimi wcale?

— Sprawę t. zw. przekroczenia granic b. zaborów granicami województw bardzo poważnie brano pod uwagę. Połączenie w granicach jednego województwa obszarów, rządzących się odrębnymi ustawami, niewątpliwie nasunie administracji niejakie trudności. Po dokładnym jednak rozważeniu sprawy, z udziałem najwybitniejszych prawników

i znawców poszczególnych dziedzin administracji Komisja doszła do przekonania, że już obecnie niema zasadniczych przeszkód do przekroczenia w podziale administracyjnym, linii, które dotychczas z konieczności musiano uważać za nieprzekraczalne. W projektowanym podziale na województwa granice b. państw zaborczych nie stanowią już linii nieprzekraczalnych. Gdzie poważne względy za tem przemawiają, tam się owe granice bez wahania przekroczą.

— Czy do Komisji usprawnienia wpływały materiały od zainteresowanych ośrodków w sprawie przyłączenia do jakiegoś okręgu administracyjnego i jak dalece je uwzględniano?

— Komisja opiera swe wnioski na bardzo obszernych materiałach, które zebrala drogą ankiet pisemnych i ustnych. Śród tych materiałów znajdują się również memorjały, pochodzące od zainteresowanych. W niektórych miastach zawiązały się nawet specjalne komitety do opracowania takich memorjałów. Brano je pod uwagę, jak i inne opinie, i o ile można — uwzględniano.

Jednak muszę panu oznajmić, nie zawsze było to możliwe.

Jakem już wspominał, Komisja musiała się kierować wagą gatunkową względów różnorodnych i czasem sprzecznych. Interesy ludności same przez się stanowią dla podziału administracyjnego względy bardzo ważne. W niektórych jednak wypadkach interes miejscowej ludności musiał się poddać szerszej pojmowanej interesom Państwa. Zresztą rozważanie zagadnienia podziału administracyjnego zgodnie z interesami Państwa leży w najgłębszym pojętym interesie ludności.

— Jak dalece Komisja uważa swe prace w tej dziedzinie za dojrzałe i czy można się spodziewać ich rychłego ogłoszenia we wszystkich szczegółach?

— Prace Komisji nad projektem podziału na województwa dobiegają już końca. Trudno mi jednak określić dokładnie termin złożenia wniosków rządowi. Opracowanie będzie z konieczności bardzo obszernie. Obecnie prowadzi się prace redakcyjne, które jak sądzę, zakończą się w ciągu dwu miesięcy. Projekt przejdzie wówczas do rąk rządu i od niego będzie zależało ogłoszenie szczegółów.

Jak widzimy, wynurzenia dr. Jaroszyńskiego pokrywają się całkowicie z treścią udzielonego nam przed paroma miesiącami przez sen. Romana wywiadu. Stanowisko zatem Sekcji podziału terytorjalnego jest już dzisiaj stanowiskiem całej Komisji. Jeżeli obaj interpelowani nie zechcieli dołączyć ujawnić szczegółów projektu, który wkrótce ma być złożony rządowi, to nie można się temu dziwić. Nie ogłasza się listu, nawet oddawna napisanego, skoro nie doszedł on tych rąk dla których był przeznaczony.

Nie ulega wątpliwości, że zagadnienie ustroju terytorjalnego państwa zostało przez Komisję bardzo dokładnie i głęboko przestudjowane pod kątem prawidłowego i pomyślnego rozwoju całości państwa i jego mocno zróżniczkowanych części. Wydawnictwa Komisji i protokoły posiedzeń świadczą o tem niezbić. Ale to jest dopiero początek. Projekt komisji zostanie złożony rządowi i od niego będzie zależało wprowadzenie go w życie. Nie wątpimy, że rząd jest świadom pilnej konieczności reformy w tej dziedzinie, bowiem pozostawienie obecnego stanu rzeczy czem dłużej, tem większe pociągnęłoby za sobą szkody, szczególnie z chwilą, kiedy rozpocznie się realizacja pełnego ustroju samorządowego. Ale przeróżne względy wpływają mogą na zwłokę w rozpatrzeniu przez Radę Ministrów projektu komisji, zwłaszcza, że nie brak czynników, które w tym sensie będą wpływały.

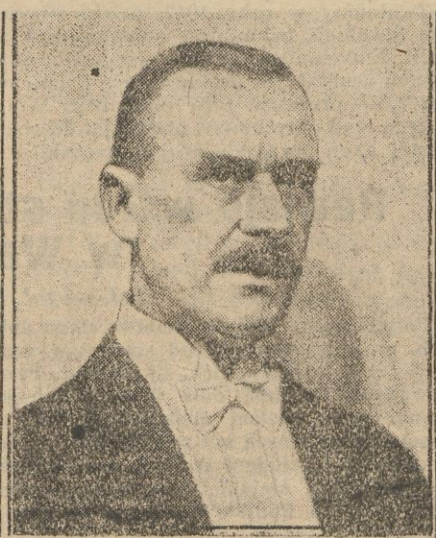
Do takich niepokojących objawów zaliczyć należy oświadczenie p. wojewody Bezcukowicza, zamieszczone w Nr. 32 „Życia Nowogródzkiego“ z dn. 10 lutego r. b. Złożył je wojewoda Bezcukowicz po powrocie z Warszawy, powołując się na udzielone mu tam miarodajne wyjaśnienia.

Podług nich sprawa zniesienia województwa nowogródzkiego (co jest niezmiennym postulatem każdej dotąd projektowanej zmiany w podziale terytorjalnym) nie jest obecnie aktualna i, mieszkający Nowogródzcy nie mogą być pod tym względem spokojni. Przeciwnie, p. wojewoda uważa za rzecz znacznie bardziej pilną przyspieszenie koncentracji w Nowogródku niepospolonych urzędów II-ej instancji działających na terenie województwa nowogródzkiego. Taka koncentracja niczego innego nie mogłaby oznaczać jak petrifikację siedziby województwa w Nowogródku.

Nam się zdaje, że społeczeństwo Nowogródzcy w swej ogromnej większości byłoby o wiele więcej spokojne, gdyby go administracyjnie połączono z ośrodkami jego naturalnego ciężarzenia i zaprzestano sztucznego fundowania na zbiedzonym wschodzie nowego ośrodka, którym Nowogródek pomimo wszelkich wysiłków nie będzie. Mury zamku Mendoga i innych pięknych zabytków niezawodnie są bardzo szacowne i wymagają konserwacji, ale źródłem nowego życia dla obszarów Nowogródzcy się nie staną. Już Baranowicze prześcigają go pod tym względem. A tymczasem te uporzeczne usiłowania odwracają tylko i hamują racjonalną reformę w myśl punktu 1-go zasad, wymienionych powyżej przez dr. Jaroszyńskiego.

Testis.

Tomasz Mann,



niemiecki laureat Nobla, został rzeźniczką w komisji sztuki i literatury przy Lidze Narodów.

Uwolnienie za kaucją.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj o godz. 1-ej p. p. w kancelarii Sądu Okręgowego w Warszawie poseł Arciszewski złożył zaświadczenie wpłacenia 3 tys. zł. kaucji za skazanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego. Wobec tego wszyscy trzej w godz. p. p. opuścili więzienie przy ul. Daniłowiczowskiej.

Apelacja skazanych w procesie o krwawe zajścia.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Skazani w sprawie krwawych zajść w dniu 14 września w Warszawie wnieśli skargę apelacyjną za pośrednictwem swoich obrońców, którym ponownie udzieliłi swoich plenipotencyj, gdyż jak wiadomo w pierwszej instancji obrońcy zrzekli się demonstracyjnie swoich czynności.

Major Kubała apeluje.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Mjr. Kubała, skazany wyrokiem wojewódzkiego Sądu Okręgowego na rok więzienia i wydalenie z wojska wniósł dnia 16 b. m. późnym wieczorem zażalenie nieważności i odwołanie przezeń temu wyrokowi. Sprawa mjr. Kubały w Sądzie Najwyższym odbędzie się w ciągu jednego lub dwu miesięcy.

Zjazd konsułów polskich.

BUKARESZT, 17. II. (Pat). W tu-tajszym poselstwie polskim odbywa się zjazd konsułów polskich Rumunii, pod przewodnictwem poła polskiego Szembeka.

Sejm zbierze się za tydzień.

WARSZAWA, 17. II. (Pat). Najbliższe plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w środę 25 b. m. o godz. 16.

Gandhi w Delhi.

Konferencja z Sapru, Sastri i Yayahar.

NOWE DELHI, 17. II. (Pat). We wtorek rano Gandhi konferował z wybitnymi przywódcami indyjskimi Sapru, Sastri i Yayahar, którzy w tym celu przybyli do jego rezydencji. Po południu nastąpiło spotkanie Gandhiego z wice-krolem Indyi.

być pod tym względem spokojni. Przeciwnie, p. wojewoda uważa za rzecz znacznie bardziej pilną przyspieszenie koncentracji w Nowogródku niepospolonych urzędów II-ej instancji działających na terenie województwa nowogródzkiego. Taka koncentracja niczego innego nie mogłaby oznaczać jak petrifikację siedziby województwa w Nowogródku.

Nam się zdaje, że społeczeństwo Nowogródzcy w swej ogromnej większości byłoby o wiele więcej spokojne, gdyby go administracyjnie połączono z ośrodkami jego naturalnego ciężarzenia i zaprzestano sztucznego fundowania na zbiedzonym wschodzie nowego ośrodka, którym Nowogródek pomimo wszelkich wysiłków nie będzie. Mury zamku Mendoga i innych pięknych zabytków niezawodnie są bardzo szacowne i wymagają konserwacji, ale źródłem nowego życia dla obszarów Nowogródzcy się nie staną. Już Baranowicze prześcigają go pod tym względem. A tymczasem te uporzeczne usiłowania odwracają tylko i hamują racjonalną reformę w myśl punktu 1-go zasad, wymienionych powyżej przez dr. Jaroszyńskiego.

Testis.

Magistrat miasta Wilna

podaje do wiadomości, że sprzedaż książek meldunkowych, zgłoszeń i kart meldunkowych, ankiet, arkuszy zbiorczych i wskazówek dla osób prowadzących meldunki odbywa się od godz. 9 do 3 po poł. oraz od 5 do 9-ej wiecz. w Biurze Meldunkowym przy ul. Końskiej Nr. 1.

Sensacyjne rewelacje czasopisma angielskiego

Hitlerowcy przygotowują zbrojny zamach w Gdańsku.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Czasopismo angielskie „Sunday Rewiew“ zwraca uwagę na niebezpieczną sytuację, wywołaną w Gdańsku, przez rozwój bojowych organizacyj i oddziałów szturmowych hitlerowców, którzy przygotowują się do przeprowadzenia zbrojnego zamachu. Pismo angielskie utrzymuje, że hitlerowcy koncentrują w Gdańsku bataliony w sile około 40 tys. ludzi, aby w pewnej chwili, w drodze zbrojnego przyłączenia Gdańska do Rzeszy Niemieckiej, postawili Europę przed faktem dokonanym. Kierownictwo i dowództwo zamachu ma się znajdować w Gdańsku.

Według rewelacyjnych wiadomości dziennika angielskiego plan zamachu przewiduje nie tylko przyłączenie Gdańska do Niemiec, ale idzie znacznie dalej. Istnieje bowiem zamiar wywołania komplikacji za pomocą nagłych posunięć na pograniczu polsko-niemieckim, aby w konsekwencji oderwać tereny Pomorza i przyłączyć do Niemiec. Po stwierdzeniu takiego

stanu rzeczy „Sunday Rewiew“ dochodzi do wniosku, że w takich warunkach życzenia lewicy niemieckiej pod adresem państw europejskich są niemożliwe do przyjęcia dopóty, dopóki Europa nie uzyska od Niemiec pełnej gwarancji, iż obecny traktatowy stan będzie całkowicie utrzymany.

Na uwagę zasługuje to, że organ socj. gdańskich, „Danziger Volksstimme“ w rewelacjach dziennika angielskiego bynajmniej nie prostuje tych informacji dodając przeciwnie, że prowokacyjne wystąpienie hitlerowców szkodzi żywotnym interesom Gdańska. Gdańska prasa lewicowa powstrzymuje się również od komentarzy i nie zaprzecza wiadomościom angielskiego dziennika. Zapobiec, wybuchowi spisku, którego skutki mogą być nieobliczalne, przez rozwiązanie tych organizacyj, może jedynie Liga Narodów, jako protektorka wolnego miasta, która winna znaleźć dość energii i środków, aby siedzisko niepokoju zlikwidować.

Tragedja Białorusinów w Rosji.

Samobójstwo prof. Ignatowskiego i Janki Kupały.

MOSKWA, 17. II. (Pat). Według otrzymanych tu informacji z Mińska, zastrzelił się tam uczony białoruski, prof. Ignatowski, oraz ciężko ranili się białoruski poeta Jan Kupała. Powodem tych zamachów na życie były bezustanne napaści prasy komunistycznej, która przesładowała Ignatowskiego i Kupałę za ich narodowe białoruskie przekonania.

Według tychże informacji, prof. Ignatowski i Kupała ogłosili przed kilku dniami list otwarty z samooskarżeniem i wyrazami głębokiej skruchy. Nie wpłynęło to jednakże na zmianę ich losu i nie powstrzymało prowadzonej przeciw nim złośliwej kampanji. Jak wiadomo, Ignatowski niedawno został usunięty z białoruskiej akademii nauk oraz ze wszystkich stanowisk, jakie dotychczas zajmował.

Przed upadkiem monarchji w Hiszpanji

Alfons XIII rezygnuje z rządzenia.

PARYŻ, 17. II. (Pat). Do „Journal“ donosi specjalny korespondent tego dziennika: Król Alfons musiał zgodzić się na podpisanie dokumentu, który będzie ogłoszony i w którym urzędowo zobowiązuje się zrezygnować z wszelkiej inicjatywy w zakresie rządzenia kraju aż do powzięcia odpowiedniej decyzji przez zgromadzenie narodowe. Król Alfons miałby też podobnie zrzec się wszelkiej ingerencji w zakresie wyboru członków gabinetu oraz wydawania dekretów.

Guerra zrezygnował.

MADRYT, 17. II. (Pat). Sanchez Guerra zrzekł się misji tworzenia gabinetu.

Nowa dyktatura w Hiszpanji?

Wprowadzenie stanu wojennego.

PARYŻ, 17. II. (Pat). Krążą pogłoski, że w Hiszpanji wprowadzony został stan wojenny i ustanowiona dyktatura gen. Saro. Gen. Martinez Amido, przebywający na Riwierze, został śpiesznie odwołany i powrócił do Hiszpanji samolotem.

Berenguer na czele rządu.

MADRYT, 17. II. (Pat). W związku z zapowiedzianym na środę rano wybuchem strajku generalnego wydano szereg zarządzeń wyjątkowych. W ciągu wieczora we wtorek zostanie przypuszczalnie ogłoszony stan wojenny. Możliwe jest powstanie rządu z Berenguerem na czele, przyczem w skład tego rządu weszłoby kilku członków obecnego gabinetu. Możliwa rzeczą jest powstanie nowej dyktatury pod wodzą gen. Saro. Krążą pogłoski o ruchu wojskowym w Kordobie, brak jednak wszelkich szczegółów. Oddziały wojska miały wyruszyć do Kordoby.

Wprowadzenie cenzury.

MADRYT, 17. II. (Pat). W całej Hiszpanji wprowadzono ponownie cenzurę.

Zniżka cen i kosztów utrzymania.

WARSZAWA, 17. II. (Pat). W dn. 16 b. m. odbyła się u p. ministra przemysłu i handlu konferencja w sprawie zniżki cen, w której wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw. Po zapoznaniu się z rezultatami podjętej przez rząd akcji, dotyczącej zniżki cen oraz po rozważeniu materiału, wynikającego z powyższej akcji, uczestnicy konferencji skłaniali istnienie dalszej zniżki cen w odniesieniu do szeregu artykułów, jak

również dali wyraz nadziei, że zniżka ta rozciągnie się również i na inne artykuły.

WARSZAWA, 17. II. (Pat). Na posiedzeniu komisji do badania zmian kosztów utrzymania w dniu 17 lutego r. b. została powzięta opinia, że koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób w Warszawie, w miesiącu styczniu 1931 roku, w porównaniu z miesiącem grudniem 1930 roku zmniejszyły się o 6,1 proc.

Clara Bow,



słynna gwiazda filmowa, która wytoczyła ostatnio swej sekretarce proces o nadużycie pieniężne.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

WALNE ZEBRANIE AKCJONARIUSZÓW BANKU LITEWSKIEGO.

Dn. 14 b. m. pod przewodnictwem premiera Tubelisa odbyło się w Kownie doroczne zebranie akcjonariuszów banku litewskiego. Kierownik banku Staszyński wystąpił za sprawozdaniem o działalności banku w ub. roku. Dobry urodzaj ostatnich dwóch lat, postęp w produkcji rolnej, szczególnie w dziedzinie mleczarstwa i przetwórstwa mięsnych, aktywny bilansu w wysokości 21 milj. litów, zmniejszenie ilości protestowanych weksli — wszystkie te dodatnie czynniki nie wywołały należytego wpływu ze względu na ogólny kryzys światowy, który wywarł ujemny wpływ również na gospodarkę Litwy.

Większość litewskiego lnu nie udało się ulokować zagranicą. Artykuły zbożowe często trzecha było sprzedawac po cenie, niższej od ich wartości. Za 40.000 ton zboża ledwo się udało otrzymać 11 milj. litów. Podczas gdy poprzednio taką samą sumę otrzymywano za połowę tej ilości zboża. Okoliczność ta ujemnie odbiła się na potencji nabywczej warstw włościan, w wyniku czego handel i przemysł Litwy nie mogli się rozwijać.

Na rynku kredytowym dalo się zauważyć pewne odcieżenie. W kraju zazwyczaj się nadwyżka gotówki, dyskonto — polaniano, wskutek czego obniżyła się dochodowość banków. Na ogół gospodarcza sytuacja kraju nie jest zła. Ogólny obrót banku osiągnął 441 milj. litów, czysty dochód — 2.300.000 lit.

Zarząd proponuje wypłacenie dywidendy jak i poprzednio — 10 procent oraz wydać pracownikom półmiesięczną pensję. Sprawozdanie jednogłośnie przyjęto.

Przyjęto również wniosek zarządu, aby statut banku uzupełnić paragrafem o obowiązkowej wymianie litów na złoto lub obcą walutę, lecz na sumę nie mniejszą od 20.000 lit. Zebranie zakończyły wybory w wyniku których skład zarządu rady i komisji rewizyjnej pozostały bez zmiany.

Po naukę do prof. Szymańskiego.

WARSZAWA, 17. II. (Pat). W dn. 17 b. m. wiecz. przybyła do Warszawy wysłanniczka uniwersytetu brukselskiego dr. Claes, asystentka kliniki okulistycznej tego uniwersytetu, którą uniwersytet wysłał do Polski jako stypendystkę w celu zapoznania się z operacjami przeciwko jaskrze według metody prof. Szymańskiego. Dr. Claes udaje się w tym celu do Wilna.

Giełda warszawska z dn. 17. II. b. r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,91—8,93 8,89
Belgia	124,33—124,64—124,02
Holandja	358,15—359,05—357,25
London	4,35—43,46—43,24
Nowy York	8,918—8,938—8,908
Nowy York kable	8,927—8,947—8,907
Paryż	34,987—35,07—34,90
Praga	26,417—26,48—26,35
Szwajcaria	172,18—172,61—171,75
Wiedeń	46,72—43,84—43,60
Berlin w obr. pryw.	212,09

PAPIERY PROCENTOWE:	
4% pożyczka inwestyc.	96,00
5% konwersyjna	99,00
6% dolarowa	70,50
7% stahilazacyjna	89,00—80,00
10% Krolew.	102,75
3% budowlana	50,00
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% obl. B. G. K.	9,00
4% ziemskie	9,00
4 1/2% ziemskie	52,25
8% warszawskie	72,00—72,50—72,40
8% Częstochowy	62,50
5% Częstochowy	46,00
10% Lublina	77,50
10% Radomia	75,00
10% Siedlec	73,75

A K C J E:

Bank Handlowy	108,90
Bank Polski	151,50—152,00
Sila i Swiatlo	72,00
Modrzewoj	8,75

Popierajcie Ligę Morską

i Rzeczną!!

Szydło wyłazi z worka.

Kłajpda, w lutym.

Mimo, że niedawno upłynęło osiem lat od oficjalnego włączenia kraju kłajpedzkiego do republiki litewskiej, Niemcy nie przestają uprawiać agitacji, starając się o wywołanie wrażeń, jakoby kraj ten był nadal — niemieckim, oraz, że Kłajpda jest tylko chwilowo przydzielona do Litwy. Całe zachowywanie się tutejszej większości niemieckiej wobec Litwy i rządów litewskich, oraz stanowisko Niemców na terenie zagranicznym, ich wieczne skargi na Litwę dowodzą, że Niemcy nie mają zamiaru uspokoić się i w stosunku do Kłajpedy, uprawiają tę samą politykę co wobec Polski.

Dowodem naszych twierdzeń jest choćby najnowsza książka znanego działacza politycznego tutejszego dr. F. Borchardta, wydana p. t. „Das politische Schicksal des deutschen Memellandes“ („Losy polityczne niemieckiego kraju kłajpedzkiego“). Autor najpierw przedstawia chronologicznie wypadki w Kłajpedzie, poczynając od podpisania Traktatu wersalskiego aż do dni dzisiejszych i dochodzi do przekonania, że klauzula wersalska o odstąpieniu przez Niemcy Kłajpedy, dostawała się tam bezprawnie, bo kraj kłajpedzki nigdy dawniej nie należał do Litwy. To też stan dzisiejszy w Kłajpedzie jest stanem najmniej naturalnym, kraj zaś prowadzi żywot — suchotniczy. Autor na podstawie źródeł rzekomo historycznych dowodzi, że jakkolwiek kraj kłajpedzki zamieszkały jest przez ludność litewską, to jednak ludzie ci nie czują po litewsku, lecz we wszystkich sprawach idą z Niemcami. Nie pisze oczywiście, zacytuje autor, dlaczego tak jest. Nie pisze, że winna temu kilkukrotnie germanizacja przez szkołę, Kościół i urzędy, że dziś jeszcze wpływy niemieckie opanowały lud zapomocą — pieniędzy berlińskich, zapomocą niemieckich koncesyj gospodarczych... Autor zjadliwie wspomina o konferencji brukselskiej z r. 1921, gdzie Ententa starała się wraz ze sporem o Kłajpedę, załatwić spór litewsko-polski o Wilno, pozostawiając Wilno przy Polsce, Kłajpedę zaś przy Litwie. Zamiary te spełzły, jak wiadomo, na niczem. Doszło do gwałtownego zajęcia wojskowego kraju kłajpedzkiego przez Litwę. Jaka ta Litwa — woła rozgoryczony autor — jest niewdzięczna wobec Niemiec! Wszak to niemieckie Armee-Ober-Kommando (Na-

czelne Dowództwo Wojskowe) jest twórcą republiki litewskiej, a jednak Litwa tak „pokrzywdziła“ Niemcy...

Dr. Borchardt powtarza w dalszym ciągu znane już argumenty propagandy niemieckiej, mające wykazwać „krzywdę“ Niemiec, aby, wspomniawszy o sprawach gospodarczych, stwierdzić, że Kłajpda przez połączenie z Litwą — nie nie zyskała, bo jest ona w dalszym ciągu uzależniona od Niemiec. Najwięcej Kłajpda cierpi gospodarczo z powodu zamknięcia Niemna dla spławu drzewa. Mimo że art. 3 Umowy Kłajpedzkiej przewiduje uruchomienie tranzytu rzeczno, nikt nie myśli o wykonaniu tego artykułu i w ten sposób powstają olbrzymie szkody dla całokształtu gospodarstwa kłajpedzkiego. Tak samo handel w Kłajpedzie nie zyskuje wiele na łączności z Litwą, bo zaplecze litewskie — twierdzi autor — jest ubogie i, szczególnie obecnie podczas kryzysu rolnego, nie może skutecznie zwiększyć zakupów.

Niezmiennie ciekawie i wiele charakterystycznie kończy autor swoją broszurę. Twierdzi on mianowicie, że w układach i postanowieniach, przyłączających Kłajpedę do Litwy, następujące państwa udziału nie wzięły: Ameryka Północna, Niemcy, Polska — Rosja. Ba, Rosja nawet w dniu 22 lutego 1923 r. wystosowała notę do Ententy odnośnie do Kłajpedy, grożąc, iż w razie poniesienia przez Rosję jakiegokolwiek szkody z racji przydzielenia Kłajpedy do Litwy, Rosja zwróci się do państw Ententy o — odszkodowanie...

A więc — konkluduje autor-rewizjonista — sprawa Kłajpedy jest pod względem prawa międzynarodowego wciąż jeszcze — otwartą... Kraj kłajpedzki pozostaje dla Niemców nierozważną częścią Prus Wschodnich. O to — zdaje się — jedynie chodziło autorowi, o to, aby, uodowodnić, iż stan obecny w Kłajpedzie nie jest jeszcze rzekomo — ostateczny i że możliwa jest nawet zmiana obecnego stanu rzeczy... Taki pogląd niemieckiego autora, jest, jak wiadomo, wcale nie odosobniony.

Dla Litwy z głosów tych wysnuwa się ostrzeżenie przed skutkami dotychczasowego systemu polityki zagranicznej, który pozbawia ją wszelkiego oparcia wobec zamiarów niemieckich rewindykacji Kłajpedy.

A. Kw.

XL posiedzenie wydziału wojewódzkiego.

W dniu 16 lutego r. b. pod przewodnictwem wojewody wileńskiego p. Stefana Kirtikala odbyło się 40. posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym:

1. Rozpatrzone 31 odwołań od wymiaru podatków, dokonanych przez organy komunalne.

2. Zatwierdzono uchwałę Sejmiku Brasławskiego w sprawie nabycia placu w Brasławiu pod budowę szpitala sejmikowego.

3. Obniżono pobieranie dotychczasowej opłaty za gminne pocztę konne, ustalając je z dniem 1 kwietnia 1931 roku zamiast dotychczasowych 40 gr. od 1 klm. w wysokości 30 gr. Z powyższego widzimy, że zainicjowana przez rząd na szerokim frontie akcja zniżkowa zaczyna przynosić do najdalszych komórek samorządu terytorialnego.

4. Rozpatrzone sprawozdanie Magistratu m. Wilna z wykonania budżetu m. Wilna za pierwsze trzy kwartały roku 1930/31. Ze sprawozdania wynika, iż rozchody przewyższają dochody okragło o 1.747.881 zł. Przy-

muając pod uwagę wytworzoną w dziedzinie finansów miejskich sytuację i celem uniknięcia ewentualnego deficytu przy zamknięciu bieżącego okresu budżetowego, wojewoda wileński wystosował do p. prezydenta m. Wilna pismo, w którym wskazał na konieczność jak najdalej posuniętego oględnego traktowania części wydatkowej w budżecie. Powyższe posunięcie wojewody wileńskiego zostało przez wydział wojewódzki zaaprobowane.

5. Rozpatrzone 9 uchwał Rady Miejskiej m. Wilna z dnia 29 stycznia 1931 r., z których zastrężyła na wymienie następujące: a) uchwała o zastanowienu całego szeregu ulg dla właścicieli nieruchomości w przyniesiu wodociągowej-kanalizacyjnej, b) uchwała o modyfikacji taryfy opłat za energię elektryczną. Dotąd miasto pobierało opłaty w wysokości 75 gr. za kilowat—godzinę, do której to kwoty dodawano 10 gr. do jednej kilowat—godziny na pomoc bezrobotnym i 10 gr. na spłatę t. zw. pionów, czyli, że łącznie abonent opłacał faktycznie 95 gr. za 1 kilowat—godzinę. Obecnie u-

stalono jednolitą opłatę w wysokości 95 gr. od kilowat—godziny, przyczem sprawa potrącania dodatku na bezrobotnych i na spłatę pionów będzie dokonywana przez rachubę Magistratu i przestanie wprowadzać w błąd abonentów. Uchwała więc powyższa nie zwiększa dotychczasowej taryfy płatności za światło, wpłynie natomiast znakomicie na uproszczenie rachunkowości w omawianym dziale gospodarki miejskiej. Co się tyczy podatku od oświetlenia elektrycznego i gazowego w zakładach rozrywkowych i restauracjach, to w sprawie tej wydział wojewódzki naraził decyzji nie powziął, postanawiając poddać tę sprawę dodatkowemu rozważeniu na następnym swem posiedzeniu.

6. W końcu wydział wojewódzki rozpatrzył i zatwierdził budżet Wileńsko-Trockiego Związku Komunalnego na rok 1931/32. Obciążenie ludności z tytułu przepisów podatkowych pozostaje w roku przyszłym bez zmiany. Po stronie dochodów i wydatków budżet bilansuje się kwotą 915.051 zł. Stosunek procentowy poszczególnych ważniejszych pozycji wydatkowych do globalnej kwoty wydatków jest następujący: a) administracja ogólna — 12,6% (wydatki na administrację stałe z roku na rok się zmniejszają), b) spłata długów — 4,2% (stosunek w porównaniu do roku zeszłego pozostał ten sam), c) drogi i place publiczne — 49,3%, d) zdrowie publiczne — 7,9%, e) opieka społeczna — 8,3% (wzrost wydatków w porównaniu do roku zeszłego sięgnął 1%), f) popieranie rolnictwa — 12,5% (wzrost sięga 2%).

Zebranie komitetu prawników.

GENEWA, 17. II. (Pat). Zebrali się tu komitet prawników, powołany na życzenie komisarzy Ligi Narodów w Gdańsku. Komitet ten ma za zadanie wypowiedzieć się co do znanego ustępu orzeczenia byłego wysokiego komisarza gen. Hackinga, dotyczącego korzystania przez Polskę z portu gdańskiego. Odnośny ustęp orzeczenia z dnia 15 sierpnia 1921 r., który dotyczy spraw administracyjnych i kolejowych, brzmi jak następuje: Z jednej strony rząd polski winien w całej pełni wykorzystywać port gdański niezależnie od innych w przyszłości wybudowanych portów na Bałtyku. Z drugiej strony senat gdański obowiązany jest strzec interesów Polski, dotyczących wolnego dostępu do morza po wszystkie czasy.

Komitet prawników obradował już w styczniu i wówczas po przesłuchaniu przedstawicieli senatu gdańskiego i Polski zażądał piśmiennej odpowiedzi na postawione dwa pytania: 1) czy strony powoływały się w praktyce na odnośny ustęp orzeczenia gen. Hackinga i 2) czy strony oponowały przeciwko temu orzeczeniu. Na obecnej sesji komitet prawników po zapoznaniu się ze złożonymi odpowiedziami i wysłuchaniu prawdopodobnie raz jeszcze stron sformułował odpowiedź na pytanie wysokiego komisarza czy odnośny ustęp orzeczenia Hackinga ma znaczenie wiążące, czy też opiniodawcze.

Odnotowanie brylantu.

WARSZAWA 17. II. (Pat). — W dniu 17 b. m. został odnotowany przez warszawski urząd śledczy brylant wartości około 45 tysięcy złotych, należący do spadkobierców artystki Kaweckiej, ukradziony w dniu 28 stycznia r. b. przez dwóch nieznanymi sprawców z witriny sklepu jubilerskiego. Jak się okazało, brylant został skradziony przez dwóch zawodowych złodziei Henryka Olszynie i niejakiego Reezke. Złoczyńcy schowali brylant w ukryciu w jednym z filarów mostu Książki w Piotrkowskiej, gdzie odnotowany został przez policję.

Popierajcie Ligę Morską

stynęły z pracy dochodowej. Dawniej nie potrzebowaliśmy tego, zgoda, ale od wojny? Dowiadujemy się ze sprawozdań zjazdów że prowadzą akcję filantropijną, oświatową, mają instruktorów kursów taktowa, pielegniarstwa i t. p. Bardzo to piękne, temi rzeczami zajmują się też Sejmiki, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, czasami gminy, natomiast gospodarstwa kobiece jak leżały odległemu tak leżą... Z matkami wyjątkami. Od lat ośmiu jak jesteśmy zupełnie spokojni, nie słychać o założeniu przez ziemian żadnego sklepu spożywczych z produktami prawdziwie wiejskimi, gdzieby mieszczyzna mogła dostać zimą: konfitur, wędliny, marynat, sałatek, owoców w cukrze, smażonych, cukierków, słowem tych rozmaitych przysmaków, które się tak bardzo różnią doskonałością swoją od wyrabianych w mieście. Poszczególne osoby, które się tem na wsi zajmują i zorganizowały sobie zbyty, wychodzą na tem dobrze. Ale to poszczególne wypadki, organizacje w tej dziedzinie niema. I tu Zw. Ziemianek miałyby coś do zrobienia. Stanowczo należy stwierdzić, że dziś, w tem Wilnie, które jest pół wiejskie, ludzie nie mający kontaktu krewieńskiego ze wsią, muszą z trudem dowiadywać się i szukać dobrego miodu, wędlin, konfitur, rozproszonych po sklepach i narażając się na to, że się raz po raz słyszy odpowiedź: „Pierśnik?... Sałceton?... Gomulki?... a, tak mieliśmy, ale zaraz rozkupili i pani X, czy Y, nie nadesłała nowego transportu“. Naturalnie posłyszawszy taką odpowiedź kilka razy, zrażony klient nie idzie już „po prośbie“ i kupuje co innego. Tem bardziej, że nikt nie

W Finlandji po wyborze prezydenta.

Na ulicach Helsingforsu.

HELSINGFORS 17. II. (Pat). Dotychczasowy premier Svinhuwud obrany wczoraj prezydentem jest kandydatem konserwatystów i lappowców. Na ulicach miasta odbyły się wieczorem manifestacje na cześć no-

Życiorys prezydenta Svinhuwuda.

HELSINGFORS 17. II. (Pat). — Pehr Evind Svinhuwud urodził się w roku 1881. Jego kariera prawnicza przypada na lata 1886—1914. Odegrał on wybitną rolę przy organizacji oporu biernego w Finlandji przeciwko uciwkowi rosyjskiemu. W roku 1914, pozostając na stanowisku sędziego, protestował przeciwko bezprawiu władz rosyjskich i dlatego został wysłany na Sybir.

Zwolniony w roku 1917, dzięki zwycięstwu rewolucji, triumfalnie powrócił do Finlandji. Natychmiast po powrocie został mianowany generałem prokuratorem a jesienią 1917 r. — prezesem rady ministrów. Właśnie jego rząd natychmiast przystąpił do energicznej akcji wyparcia wojsk rosyjskich z

wego prezydenta i pochody młodzieży akademickiej. Wynik głosowania przyjęty jest z uczuciem ulgi wobec groźb lappowców na wypadek wyboru Stahlberga.

Finlandji i uwolnienia kraju od jarzma rosyjskiego.

W styczniu 1918 r., aby uniknąć wieńczenia przez czerwonych, musiał on przez pewien czas ukrywać się. Wreszcie udało mu się zbiec na pokładzie jednego z łodolamaczy, na którym dostał się do Wazy, ówczesnej stolicy białych. Tutaj stanął na czele utworzonej w Wazie rządu. Pozostawał na tem stanowisku aż do ukończenia wojny o uzyskanie niepodległości w charakterze regenta kraju.

W lipcu 1930 r. w związku z ruchem antykomunistycznym utworzył obecny gabinet koalicyjny mieszczański Svinhuwud należy do narodowej partji zjednoczeniowej.

Rewizja wśród studentów Ukraińców w Warszawie.

Tel. od ul. kor. z Warszawy.

Polcja polityczna dokonała w ciągu dnia 16 b. m. aresztowań wśród studentów wyższych szkół warszawskich, Ukraińców. Wyprawa rewizyjna dała bogaty materiał dowodowy w postaci nielegalnych broszur i pism wychodzących w Czechach. Stwierdzono również że student teologii uniwersytetu warszawskiego, niejaki Nowicki Aleksander, był w ścisłym kontakcie z kierownikiem i

komendantem ukraińskiej organizacji wojskowej p. Konowalem, przebywającym stale w Berlinie.

Wyniki rewizji świadczy, że komenda U. O. W. po doznanej klęsce na terenie Małopolski Wschodniej postanowiła przenieść swą robotę na teren stolicy, by stąd niepostrzeżenie kierować akcją antypaństwową wśród młodzieży ukraińskiej.

Głos francuski o mowie min. Zaleskiego.

PARYŻ, 16. II. (Pat). Dziennik „Le Temps“ poświęca dzisiaj wieczornemu swemu wstępnemu artykule expose ministra Zaleskiego przed komisją Spraw Zagranicznych Senatu. Autor artykułu zaznacza, że oświadczenia ministra zasługują na szczególniejszą uwagę, gdyż określają w sposób najwyraźniejszy kierunek polityki zagranicznej Polski, z powodu której ze strony bądź to Rosji, bądź to Niemiec czynione są zbyt często zarzuty, pozbawione wszelkich poważnych podstaw.

Dla celów wewnętrznych i dla potrzeb propagandy zagranicznej Sowietów mają interes w systematycznym eksploatowaniu kłamstwa, dowodząc m. in. domniemanego powstania obszernej koalicji europejskiej przeciwko Sowietom, której narzędziem miałyby być Polska i Rumunia, jako najbliższe sąsiadki Unji Republik Sowieckich. Minister Zaleski zadał klam tym wszystkim wymysłom.

Niemia umysł, orjentującego się w sytuacji, któryby mógł chociaż na chwilę przypuścić, że interwencja obca jest w stanie przyspieszyć wyzwolenie narodu rosyjskiego z pod jarzma bolszewickiego. Zbawienie Rosji

przyjść może jedynie z łona samego narodu rosyjskiego.

Zamiast przypisywać nieistniejące zamiary Polsce, lepiej byłoby rzucić trochę światła na tajemnicze porozumienie, istniejące między niemiecką Reichswehrą i czerwoną armją Sowietów.

Dziennik „Le Temps“ podkreśla dalej stanowcze oświadczenie ministra Zaleskiego co do rewizji granic, kwestji, która według słów ministra dla Polski nie istnieje. Stanowcze te słowa — pisze autor artykułu — powinny być usłyszane w Berlinie.

Nie należy zapominać, że pierwsze wystąpienie Treviranusa, które miało miejsce latem ub. roku, wywołało właśnie niedomagania polityczne, które przez długie miesiące ciążyły na sytuacji międzynarodowej. Niemniej nie są na czasie jego wczorajsze oświadczenia. Będą one miały w Warszawie oddźwięk, który nie ułatwi stosunków polsko-niemieckich. Należałoby nareznieć wiedzieć, w jakim stopniu kanclerz Brüning solidaryzuje się z polityką Treviranusa, który nie przesłaje być członkiem gabinetu Rzeszy.

Obrady senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 17. II. (Pat). Senacka komisja skarbowo-budżetowa na posiedzeniu wtorkowym przystąpiła do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Rolnictwa. Min. Janta-Polczyński poruszył m. in. sprawę stosunku państwa do organizacji rolniczych. Oświadczył on, że państwo winno ograniczyć się do roli regulatora stosunków i tylko w wyjątkowych wypadkach wkroczyć z własną inicjatywą. Minister oświadczył wbrew rozsiewanym pogłoskom, że rząd nie dopuszcza, ani nie dopuści przywożenia do Polski żadnego obcego zboża. Na-

stępnie minister omówił kwestję wywozu artykułów hodowlanych, stwierdzając, że wskutek niedostatecznej rozwinętej organizacji rolnictwo nie posiada odpowiedniego wpływu politycznego. Po przemówieniu p. ministra zabrał głos sprawozdawca sen. Rdulowski z B. B., który w konkluzji referatu wniósł o przyjęcie preliminarza w brzmieniu sejmowemu, poczem rozwinął się dyskusja, w której zabierali głos senatorowie Godlewski z Klubu Narodowego, Pępowski (N. P. R.) i Pawłykowski (Kl. Ukr.). Na tem posiedzenie zamknięto.

Z powodu zamieci ustał ruch kolejowy.

BUDAPEST 17. II. (Pat). — Naskutek burzy śnieżnej ustał ruch kolejowy w Transdanubii. Linje kolejowe pokryte są śniegiem na wysokości 50—60 cm. w niektórych zaś miejscach 1 i 2 metrów. Również miasto Szekesr zostało odcięte od świata. Ruch telegraficzny jest przerwany. Autobusy musiały w niektórych miejscach poprosu wykopy-

wać ze śniegu. Jak komunikuje dyrekcja kolei południowych, Dunaj—Sawa—Adria, ruch kolejowy został w tej dyrekcji całkowicie przerwany. Dyrekcja kolei północnych wysłała specjalne pociągi celem oczyszczenia linii kolejowych. Pociągi w kierunku południowym nie odchodziły z dworca budapeszteńskiego.

Nasze niedołęstwa gospodarcze.

W ostatnich n-rach „Słowa“, dr. N. Czarnocki, poruszył w bardzo rzetelny sposób sprawę możliwych środków zaradczych dla podniesienia wydajności i dochodowości naszych wiejskich gospodarstw. Wiemy wszyscy jak ta kwestja literalnie pali ziemię pod nogami. Kto teraz ma kontakt ze wsią lub tam zajrzy, doznaje uczucia przynębnienia, jakiego współczesne pokolenie nie pamięta. Bo nie mówimy o epoce wojennej. Oczywiście, dziś nikt nie umiera z głodu na ulicach miasta, i nie kona po chatach, dzieci nie puchną i nie ślepną, jak wtedy, z braku tłuszczów i wskutek zagłodzenia matek, ale ten ogólny gnioł, beznadziejność, jakieś poczucie położenia bez wyjścia i bezcelowości pracy, która się nie opłaca, hodowli, która do niczego nie prowadzi, chyba tylko do osobistego konsumowania wykramińnych zwierząt, niemożliwości spełnienia obowiązków płatniczych względem Państwa, wszystko to wpływa deprymująco na ziemian i odbija się fatalnie na całokształcie życia gospodarczego.

Zwłaszcza dlatego, że jest to stan anormalny w życiu Państwa normalnie istniejącego. Nie mamy wojny, ani pomoru, ani klęski atmosferycznej. Mamy narówni z całą Europą klęskę urodzaju, czy nadwyżki produktów, czy ich bezwartości, a wobec tego, jak że ma rolnik (ścisłej posiadacz ziemi), płacić podatki, jeśli to, z czego ciągnie pieniądze na potrzebne zobowiązania nie znajduje nabywców lub tylko niższej ceny kosztu?

Coraz częściej się słyszy na wsi głosy: „A cóż?... Niech opisują, niech sekwestrują, niech zabierają, mam zboże, mam len, mam bydło, mam nierogaciznę, mam więc wartość wypracowaną przez siebie, z której zwykłym mogłem wyrobić walutę odpowiednią na zapłacenie podatków. Teraz mi tego nikt nie chce kupować... więc niech mi to wszystko zabierają w naturze, nie innego do oddania nie posiadam“.

Kłęska ta przyszła nieoczekiwanie dla przeciętnego obywatela, który nie zagłębia się w naukowe obliczenia na przyszłość i nie jest w stanie śledzić za zbierającymi się chmurami na horyzoncie ekonomicznym. Przygotować się zatem do przetrwania i zaradzenia obecnej klęsce nie mógł, a teraz, wszelkie projekty mają tę złą stronę, że odnoszą się do zajęć, z których żadne nie daje zysków w krótkim czasie. Cokolwiek się chce zmieścić w gospodarstwie by znaleźć inne źródła dochodu, to wymaga i czasu i nakładu. A sekwestrator jeśli się zdarza jest poczekaj... to bardzo krótko. Trzeba więc skierować myśl i wysiłek Tow., Związków i Kółek Rolniczych do podniesienia tych stron gospodarczych, które już istnieją, ale są jakby zapomniane lub w zaniku. Rozwinięcie takowych będzie może wymagało mniej czasu i pieniędzy niż tworzenie nowych warsztatów.

Jednym z najmniej wykorzystanych są dochody z gospodarstwa kobiciego. Ziemianki tutejszych ziem nigdy się nie odznaczały zbiorowością, ani nie

wie właściwie gdzie bywają te nieliczne produkty. W Warszawie jest jeden sklep z wędliną litewską i ma wielkie powodzenie. Cukierkami śmietankowymi utrzymują niektóre ziemianki dzieci w szkołach. Zebrana w tej sprawie ankieta wśród właścicieli ziemskich dałaby może ciekawe dane i pozwoliła zorientować się w potrzebach i powodzeniu sprzedaży tych artykułów.

Drugim źródłem dochodów, nierzadko bardzo dobrym, a niedość wykorzystanym, to ogrody owocowe. Żadnej w tem też niema organizacji, bardzo często dziedzina ta pozostaje w rekach kobiecych, ale i męskie ręce nie potrafiły utworzyć żadnego syndykatu owocowego, któryby pozwolił właścicielom wydzielając ogrody po cenie możliwie wysokiej. Obecnie dzierżawcy zarabiają nadmiernie duże sumy, z krzywdą nieorzystującą się w tej dziedzinie handlu właściciela. Przecież niszczą i masakrują owoce nie dbając opakowaniem, zdejmowaniem w porze zbyt wczesnej, obijaniem w czasie transportu. W rezultacie, mając obfitość jabłek, już w styczniu płacimy po trzy i cztery złote za kilo, i to za sprowadzone podczas gdy umiemy je przechowywać, można by nasze mieć do wiosny, dostarczyć ludności, zwłaszcza dzieciom, tak potrzebnych przysmaków, i zbierać nieźle pieniądze. Ale nikomu się nie chce... To za wielka fatyga... Jak mi odpowiedziała jedna z nacna, notorycznie „tutejsza“ dama: „Ktoży z jemi peckał się, tyle miesięcy, przekładaj, patrzaj czy nie gniją, a to... Żydek przyszedł, odrazu zapłacił i ja mam spokojną głowę“. Bodaj że to też ciężki kryzys ten

„tutejszy“ punkt widzenia: choćby jak najmniej dochodu, ale jak najmniej fatygi...

Ogrody owocowe w Wilnie samem to urągawisko zdrowemu rozsądkowi! Zapuszczone, zarosłe, nie dbane uprawiane, ale że dają jakieś tańsze, to pociągają uwagę. I znów odpowiedź właścicieli: „Ach, jeśli i tak kupują“. Ale że kupowaliby więcej, większą ilość produktów, i płacili więcej... tam już myśl właścicieli nie sięgała...

Wobec teraźniejszej klęski, której się nie zlikwiduje tak prędko, należy wyjść poza uprawianie tych „kilku tradycyjnych artykułów“ jak je nazywa dr. Czarnocki i rzucić się do wyrobu innych, mając już albo podstawę do tego i zapożyczając się z ogrodnictwa owocowych, hodowli świń i drobiu, albo surogaty, chociażby te orzechy, które słusznie pisze p. Czarnocki, zrywają niedojrzałe, sprzedają za liche pieniądze lichy towar, a w mieście sprowadza się orzechy tureckie i jabłka rumuńskie... Ogórki, gdy urodzą, są latem za bezcen, ale zimą drożają w skandaliczny sposób... Znow co jest nie w porządku, A przecież tych zrzęszeń, kółek, posiedzeń, zjazdów, instruktorów i instruktoerek jest tyle... tyle...

Cóż, kiedy to się często tak odbywa: ma być, musi być kurs czegoś. Polecilo Ministrowi, zwrócono uwagę w Województwie, nakazał pan Staraosta, albo jakieś zrzeczenie „z Cen-

Z Rosji sowieckiej.

Zjazd Mopru.

MOSKWA, 17. II. (Pat). W Moskwie odbywa się zjazd słynnej już ze swej rozkładowej i dywersyjnej działalności sowieckiej organizacji propagandowej, znaney w skrócie pod nazwą Mopru. W zjeździe biorą udział członkowie władz naczelnych, kominternu, delegaci czerwonej armji, czerwonej floty, przedstawiciele różnych organizacji sowieckich oraz agenci obcy m. i. polscy komuniści Łańcucki i Sypuła. Ten ostatni zdążył już wygłosić oszczerczy paszkwil przeciw Polsce, przyczem audytorjum zgłowało mowcy burliwą owację. Mopru według ogłoszonego na zjeździe sprawozdania liczy ma 5 milionów członków i wywrotową swą akcją zdążył objąć 58 państw.

Kurs waluty hiszpańskiej.

MADRYT, 17. II. (Pat). Pomimo wydarzeń, jakie od kilku dni wstrząsnęły życiem politycznym Hiszpanji kurs waluty hiszpańskiej jest bardzo mocny. Większość papierów państwowych nawet znacznie zwyżkowała.

WŚRÓD PISM

Nowy numer „Tygodnika Ilustrowanego“ (Nr. 6) tak pod względem całości jak i poszczególnych artykułów robi jakankorzystniejsze wrażenie. B. wojewoda i dyr. nac. P. W. K., dr. Stanisław Wachowicz zajmując się w świetnie napisanym artykule zagadnieniem kryzysu gospodarczego i bezrobocia w Polsce i Niemczech. Dr. Walicki podaje ciekawe wiadomości o zapomnianym obrazie z kościoła św. Jana w Toruniu pendzla kassielma Jana K. (tota). Zofja Norbim-Chrzanowska pisze o siódzbie d'Annunzia nad jeziorami Garda. B. ciekawym jest opis polowania w lasach dawidgródzkiej w k. Karola Radziwiłła oraz żywa korespondencja z mistrzostw hokejowych w Krynicy. Dziat „Idee i zdarzenia przynosi szereg ciekawych spostrzeżeń oraz nowy odczynek autora, kryjącego się pod pseudonimem Edwina Ropuchy przypomina nam dawne świetne kroniki Prusa. Ponadto dalszy ciąg żywej powieści Nowakowskiego, nowe, szereg krótszych artykułów oraz doskonałe ilustracje w całym numerze.

„Wiedza i życie“ Nr. 1 z r. 1931 w objętości 6 i pół arkusza zawiera piękne ilustracje w tekście, wspaniałą szatę awanturniczą i następujące artykuły: Prof. Tadeusz Zieliński, Nauki humanistyczne, A. B. Dobrowolski — O lodzie na lądach polarnych, Dr. Emil Kipa — Wywiad austriacki w sprawach polskich w przededniu wojny 1809 roku, Karol Husarski — O teatrze średniowiecznym (w następnym numerze o teatrze nowożytnym i o teatrze polskim), Jarosław Iwaszkiewicz — Słowa syn Kresów, Feliks Szymanowski — Fryderyk Chopin, Dr. Anna Minkowska — August Gieszkowski, L. R. — W walce o uszla chemienie rasy, Jerzy Barski — Z zagadnień polityki społecznej, oraz — Nowoczesna organizacja życia gospodarczego. Całość zamknięta bogatą kroniką naukową i szereg recenzji najnowszych wydawnictw.

Prenumerata kwartalna „Wiedzy i życia“ wynosi za kwartał 6 zł, dla Towarzystwa, szcół i bibliotek — 5 zł.

Nowi prenumeratary, którzy opłacą prenumeratę za kwartał 1-zy, otrzymają mogą kompletny rocznik 1930 za cenę ulgową 10 złotych.

Nr. 7 „Wiedomości Literackich“ przynosi wiersz Pawlikowskiego o siostrach sjańskich, wywiad Broniewskiego z pisarzem rosyjskim Pilińskim, uwagi Sterlinga o książce Woronickiego o malarzu Einbecku, studium Boya-Zełeńskiego o Benjamin-Constantie, omówienie książki Ihering o zamaskowanej reakcji przez Tonnekiego, rozmowę z pisarzem niemieckim Ultem, artykuł Skiwskiego „Handel światłością“, recenzję z ksiądz Łozowskiego i Piwińskiego, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonińskiego, recenzje tancze Hulaniczki, aktualności.

POSZUKUJE POSADY RZĄDZĄCY DOMU
w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego“ pod Nr. 87.871 dla W. S.

Wileńska wieśniaczka.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Marszałek senatu Władysław Raczkiewicz, b. wojewoda wileński, obywatelem honorowym m. Trok.

Donoszą nam z Trok, że Rada Miejska na posiedzeniu dn. 12 b. m. na wniosek radnego miasta ułt-hazzana Karaimskiego p. Szymona Firkowicza uchwaliła jednogłośnie nadać obywatelstwo honorowe grodu kiejstutowego b. wojewodzie wileńskiemu Władysławowi Raczkiewiczowi, w dowód uznania zasług położonych nad rozwojem miasta.

Pięknie wykonany dyplom zosta-

nie wręczony p. marszałkowi Raczkiewiczowi w tych dniach przez specjalną delegację.

Na temże posiedzeniu Rada Miejska między innymi postanowiła nabyć duży dom murowany, do którego mają być przeniesione szkoły powszechne. Dotychczas szkoły były rozrzucone po całym mieście i nie miały odpowiednich lokali.

Inspekcja min. Składowskiego.

NOWOGRODEK, 17. II. (Pat). 17 b. m. w godzinach przedpołudniowych p. min. Składowski w towarzystwie wojewody nowogrodzkiego Beczkowicza przyjechał na stację kolejową Różanka w powiecie szczuczynskim, gdzie powitany został przez starostę szczuczynskiego Sietawę oraz komendantów wojewódzkiego i powiatowego p. p. Stąd udał się p. minister do Szczuczyna, gdzie przeprowadził szereg inspekcji starostwa, poznając się ze wszystkimi agendami urzędu starostwskiego. Po dokonaniu inspekcji tego urzędu p. minister przeprowadził inspekcję szczuczynskiego urzędu gminnego, a następnie zarządził zbiórki ochotniczej straży og-

wej, wyrażając przytem niezadowolenie z powodu braku podstaw organizacyjnych straży. Wieczorem p. min. Składowski udał się do powiatu lidzkiego. Na stacji Lida powitany został przez starostę lidzkiego p. Bogatowskiego, burmistrza miasta dr. Ordylowskiego i władze kolejowe. W Lidzie p. min. Składowski, podobnie jak w Szczuczynie, przeprowadził inspekcję urzędu starostwskiego, dalej zwiedził piekarnie mechaniczne, przedsięwzięcia municypalne i gmachy szkolne. Po krótkim odpoczynku późnym wieczorem p. min. Składowski wyjechał na stację Horodki, skąd o godz. 8 rano uda się na inspekcję powiatu wołyńskiego.

Brak lokali szkolnych na Wołyniu.

Otrzymujemy wiadomość z niektórych powiatów woj. wołyńskiego o braku szkół, skutkiem czego w niektórych miejscowościach uczęszcza zaledwie 15-20% dzieci z pośród tych, które podlegają obowiązkowi szkolnemu.

Np. w Zdobunowie nie uczęszcza do szkół 630 dzieci, w kowlu — 300 dzieci. W gminie Chorów pow. zdobunowskiego — 450 dzieci, w gminie Korzec, powiatu rówieńskiego — 680 dzieci.

W powiecie łuckim, w gminie Silno nie przyjęto do szkół 418 dzieci, w gminie Różyszcz — 215 dzieci.

W powiecie krzemienieckim w gminie Oleksin zabrakło miejsc w szkole aż dla 1550 dzieci, w gminie

Wiśniowiec — dla 1350 dzieci, w gminie Kyżgrod — dla 775 dzieci.

W Kostopolu nie przyjęto do szkół 1020 dzieci, w gminie Stepań, pow. kostopolskiego — 820 dzieci, w gminie Stychyn — 350 dzieci.

W gminie Kisielów, powiatu horochowskiego brakło miejsc w szkole dla 393 dzieci.

W tym stanie rzeczy Wołyniowi grozi na stałe kompletny zalew analfabetyzmu, gdyż coroczny przyrost dzieci — wynosi tam blisko 30.000. Jedynie natychmiastowe podjęcie masowej akcji budowy szkół może uratować Wołyń przed tą groźną dla państwa klęską — jaką jest analfabetyzm na ziemiach, stykających się z komunistyczną Rosją.

pod słoniem strzechy naszej wsi doniedawna zaniedbanej i opuszczonej.

I kiedy usłyszałem żale i narzekania na nienależyte traktowanie szkoły przez miejscowe sfery nauczycielskie z pod znaku N. D. i duchowieństwo — nie mogłem powstrzymać się od głosego zdziwienia. A narzekają na to, że wiska się przed to „Strzelec”.

Moi kochani endecy! Ktoż jest temu winien, że Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej oddziału żeńskiego ostatnio rozpadła się i część tych członków chce i pragnie należeć do Stowarzyszenia Strzeleckiego? Widocznie ideologia tego obozu bardziej trafia do przekonania bo na standardzie widniejące wielka Przyszłość Narodu i Potęga Rzeczypospolitej.

Nie można winić szkoły, której użyteczność aż nadto dobrze widnieje na każdym kroku już teraz nie mówię o tem co stanie się po jej ukończeniu i jakie naprawdę ożywienia raz z tem przebiegać w życie naszej wsi.

Obeeny.

LIDA

+ Wyjazd dowódcy 77 p. p. W poniedziałek wieczorem odjechał z Lidy, uroczystie żegnany na dworcu kolejowym przez korpus oficerski i podoficerski wraz z orkiestrą 77 p. p. oraz przez przedstawicieli społeczeństwa, m. in. księdza - dziekana lidzkiego Bojaruńca, dotychczasowego dowódcę 77 p. p. plk. Alter. P. plk. Alter pozostawał na służbie w Lidzie w ciągu la 8. Obecnie odszedł na stanowisko dowódcy piechoty dywizyjnej w Poznaniu.

MOŁODECZO

+ Samobójstwo 18 letniej dziewczyny. W Mołodecznie popełniła zamach samobójczy, przez zatrucie się esencją octową 18-letnia Maria Mirachówna. Mirachówna odwieziona w stanie beznadziejnym do szpitala mołodeczńskiego, gdzie wkrótce zmarła nie odzyskując przytomności. Powód samobójstwa — zawiedzioną miłość. (c)

Z POGRANICZA

+ Nowe strażnice K. O. P. W ubiegłym roku K. O. P. na pograniczu polsko-śowieckim wybudował z własnych funduszy 46 nowych strażnic granicznych na poszczególnych odcinkach województwa wileńskiego, nowogrodzkiego i poleskiego.

pośrednio z większych zakładów i magazynów obuniecznych roboty obstarunkowe, 5) dozorców domowych, 6) hutników, 7) stolarzy i ceśli oraz 8) malarzy pokojowych. Aczkolwiek sekcje te w zakresie pracy ściśle zawodowej mają charakter autonomiczny, nad całością prac organizacyjnych czuwa wspólne prezydium. Drugim wspólnym organem jest sekcja kulturalno-oświatowa, do zarządu której wchodzi przedstawiciel wszystkich zawodów.

Otóż, jak się dowiadujemy, sekcja ta przejawia bardzo ruchliwą działalność — stanowiąc niejako główną platformę współzycia zrzeszonych robotników. W lokalu przy ul. Zawalnej 1 — niemalże codziennie w godzinach wieczornych zastać można bractwo robotnicze, która przyczyniła się do załatwiania różnych spraw organizacyjnych czy osobistych, bądź poprostu dla pogawędki i czytania gazet.

Największą przynętą jednakże są urządzane tam od czasu do czasu odczyty, urządzane przez sprężystego kierownika całej akcji kulturalno-oświatowej p. Henryka Korczewskiego. Ostatnio duży zainteresowanie wśród zrzeszonych robotników wywołała zapowiedź zorganizowania przez Zarząd sekcji kulturalno-oświatowej kursów dla analfabetów. Kurs rozpoczął się dnia 15 lutego pod kierownictwem p. Kazimierza Wójcickiego. Drugą sprawą będącą w toku załatwiania jest sprawa zorganizowania świetlicy robotniczej, która zresztą wymaga znacznych środków pieniężnych ze względu na konieczność wynajęcia na ten cel odpowiedniego lokalu i jego urządzenie. W tym względzie kierownictwo sekcji kulturalno-oświatowej Gospodarczych Związków Zawodowych liczy na odpowiednie poparcie organizacji i instytucji opiekuńczych się akcją społeczno-oświatową. Jak prędko ta pożyteczna inicjatywa będzie zrealizowana przewidzieć narazie trudno.

Co do akcji odczytowej, to wzmiarkować i podnieść specjalnie przy okazji należy fakt zainaugurowania przed kilku dniami cyklu odczytów z zakresu ustawodawstwa socjalnego i wiadomości bezpośrednio związanych z pracą zawodową.

Pierwszy taki odczyt na temat jakiego prawa i środki przysługują robotnikom na wypadek dociekania swej krzywdy przed sądami pracy, wygłosił inspektor pracy p. Franciszek Umiastowski, który jako wytrawny znawca bolączek robotniczych z ogromnym zainteresowaniem był wysłuchany przez liczne audytorjum związkowców.

Tak umiejętny sposób postawiona praca w łonie omawianej organizacji zyskuje sobie zastrużony pokłask wśród szerokich warstw robotniczych naszego miasta i kuze mnie-ma, iż dalszy rozwój Gospodarczych Związków Zawodowych, znajdujących się pod wpływami B. B. W. R. nie napotka żadnych przeszkód.

Jest rzeczą bardzo znamieną, iż robotnicy wileńscy, coraz więcej rozumiejąc wartość pożyteczną dla nich pracy i coraz mniej dają posłuchu agitatorom z t. zw. związków klasowych i „chrześcijańskich”, którzy narówno usiłują wykorzystać podłoże obecnego kryzysu gospodarczego w celu pobudzenia „gniewu ludu”, którym rządowi i BBWR wyrażają przy każdej okazji przywódcy partii opozycyjnych. To obywatelskie zresztą stanowisko szerokich warstw robotniczych w Wilnie ujawniło się najwyraźniej podczas wyborów do Sejmu i Senatu w jesieni r. ub., a niebawem zarysuje się zapewne jeszcze wyraźniej przy spodziewanych wyborach do samorządu miejskiego.

O to możemy być spokojni.

bos.

Obchód litewski.

W dn. 16 b. m. odbył się w b. sali „Apollo” (ul. Dąbrowskiego 5) uroczysty obchód 13-ej rocznicy niepodległej Litwy, zorganizowany staraniem miejscowego społeczeństwa litewskiego.

W sali udekorowanej barwami litewskimi zebrał się ogromny tłum ludzi. Większość stanowili oczywiście Litwini, byli też jednak przedstawiciele młodzieży ukraińskiej i białoruskiej.

Zagait uroczystość prezes Tymcz. Kom. Litw. Wil. p. Staszys. W dłuższym przemówieniu podkreślił on doniosłość chwili i znaczenie niepodległości dla każdego narodu. Następnie zabrał głos po polsku p. St. Klaczynski. W imieniu Legionu Młodych pozdrowił on obchód litewski i w ciepłych słowach wyraził nadzieję zbliżenia między obu społeczeństwami miejscowymi. Przemówienie p. Klaczynskiego spotkało się z rzesistami oklaskami.

Następnie, według programu, miało się odbyć amatorskie przedstawienie p. t. „Litwomani”. Jednak, ze względu na dosyć niezrozumiały zakaz władz (dotychczas grywano tę sztukę co roku bez przeszkód), do przedstawienia nie doszło. Te i dalszą część programu wypełniono ludowymi pieśniami litewskimi, w wykonaniu uczniów i uczennic gimnazjum litewskiego. Pieśni i ich wykonanie były istotnie b. ładne. Zwłaszcza oklaskiwano p. Reniū Bielinišwone, której czysty sopran, ładna twarzyczka i litewski strój narodowy budziły na sali istny entuzjazm. Chór małych dziewczętek i chłopaków też zbierał zastrużone brawa. Uroczystość zakończyła się odpiewaniem przez obecnych hymnu narodowego. Resztę wieczoru i nocy wypełniły tańce.

Prośba do młodzieży i dzieci polskich.

Dzieci polskie przebywające we Francji zwracają się do swych rówieśników w Wilnie i Ziemi Wileńskiej z prośbą o pisywanie do nich listów. Z różnych stron Polski idą do dzieci polskich we Francji listy i w ten sposób również wsi, zmuszeni żyć i uczyć się w obcym kraju, otrzymują wiadomości o różnych dziełach Polski, poznając z drobnymi listkami swą Ojczyznę. Nikt dotąd jednak do nich nie napisał z Wilna i o naszym pięknym mieście, wiedzą jedynie z tego co im ktoś ze starszych opowie, lub z pism francuskich.

Listy i pocztówki z widokami Wilna z dopiskiem dla „Czytelnika” lub „Czytelniczki” wysyłać należy do Redakcji „Polskiego Pochodzenia”, Francja, La Madeleine 24 rue Francois — de Badts (Nord) France. Wzmiarkować wam opisywać Francję i swoje tam przeżycia. — Nie odmówcie ich prośbie.

Prof. W. Staniewicz — Dyrektorem Studium Rolniczego.

Rada Wydziału Matemat.-Przyrodniczego U. S. B. wybrała niedawno prof. W. Staniewicza, b. ministra reform rolnych, Dyrektorem organizującego się Studium Rolniczego.

Dzisiaj senat uniwersytetu wybór ten zatwierdził.

Prof. W. Staniewicz obejmie swe nowe funkcje w dniach najbliższych.

Tragedja bezdomnej rodziny.

Wielkie oburzenie wśród mieszkańców Skopówki wywołał fakt nieudzielnego pastwienia się kamienicznika Ch. Lejbowicza nad nieszczęśliwym głuchoniemym starszym Stanisławem obracającym również głuchoniemą żoną i 15-letnim dzieckiem. Stanisław od dłuższego już czasu był bezrobotny i jedynym źródłem jego egzystencji był skromny zasiłek pobierany z wydziału opieki społecznej Magistratu. Wraz ze swą rodziną odnajmował on kąt w suterenie od jednego z lokatorów Lejbowicza. Przed niedawnym czasem lokator ów otrzymał wyrok opróżnienia zajmowanej sutereny. Siłą rzeczy Stanisław jako sublokator musiał również zastosować się do wyroku. Nie mając jednak najmniejszej nadziei na wyznaczenie jakiegoś bądź mieszkania kurczowo trzymał się niedźnego kąta.

Kamienicznik widząc że Stanisław nie rusza się z mieszkania postanowił uciec się do brutalnej przemocy i wyrzucił „apartego” lokatora na bruk, nie zważając na mroź i silną zawał. Nieszczęśliwy starzec wraz z żoną i dzieckiem drząc od zimna całą noc przeszedł na swym niedźnym doyku.

Nie też dziwnego, że nieudzielną czyn Lejbowicza wzburzył mieszkańców całej ulicy, część z nich zgromadziła się dookoła wysłanego, rzucając pogromki pod adresem barzyskiego kamienicznika. Bardziej przedsięwzięci z nich rzucili myśl wprowadzenia

Stanisława siłą do zajmowanej przez niego sutereny i jedynie obawa przed skutkami sprzeciwiania się wyrokowi prawnemu stłumiła ten altruistyczny odruch.

W chwili gdy to piszemy sytuacja nie uległa zmianie. Stanisław jest bezdomny w literatarnym tego słowa znaczeniu. Opieka społeczna, Towarzystwa Filantropijne, nikt nie wyciąga dół ręki pomocy. Jeżeli Towarzystwo dobroczynne nie reagują na ten wypadek to na swę usprawiedliwienie mogą przytoczyć okoliczności, że rozporządzają szerepłymi środkami. Ze jednak wydział opieki społecznej dotąd nie zareagował na tak wyjątkowy w dzisiejszych czasach wypadek to trudniej wytłumaczyć. Być może nie doszła ta cała historia do jego wiadomości, wobec tego zwracamy na to uwagę odpowiednich czynników.

Mógłby tu również zająć stanowisko Związek właścicieli nieruchomości w Wilnie, do którego niewątpliwie należy Lejbowicz. Prawo własności w zasadzie nie może być kwestionowane, skoro jednak jego obrona polega za sobą czyjeś nieszczęście, wręca kogoś w ołtarz nędzy i rozpacz, to naprawdę bardzo elastycznie trzeba mieć sumienie i przysłówowe „międziane czoło”, aby przy obwie nie być obłąkanym. To też rzecz Związku jest poskromić byt bezwzględne zapędy kamienicznika.

KRONIKA

Dziś: Symeona b. i m.
Jutro: Konrada Wyzn.
Wschód słońca — 6 m. 46.
Zachód — 16 m. 53

Spogrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.

W Wilnie z dnia 17 II—1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 758

Temperatura średnia 0

najwyższa: + 2° C

najniższa: — 1° C

Opad w milimetrach: 3,1

Wiatr przeważający: połudn.-wsch.

Tendencja barom.: silny wzrost.

Uwagi: pochmurno.

OSOBIŚCIE.

— Przyjęcie u p. wojewody. P. wojewodzie wileńskiemu złożył w dniu 17 b. m. wizytę b. minister prof. Witold Staniewicz, jako przewodniczący Komitetu Obchodu 500 rocznicy zgonu W. Ks. Witolda. W tym samym dniu p. wojewoda rewizytował p. ministra Staniewicza.

W tymże dniu p. wojewoda Kirtiklis przyjął p. redaktora Kazimierza Okulicza w sprawach Komitetu Obchodu 500 rocznicy zgonu W. Ks. Witolda, p. starostę grodzkiego Iszore w sprawach reformy sposobu meldowania mieszkańców m. Wilna, p. prezesa Izby Rzemieślniczej Szumanskiego i dyr. Łazarewicza w sprawach budżetu Izby, inż. Kuniewicz, przedstawiciela firmy Arbon w sprawach ruchu autobusowego w m. Wilnie i in.

MIEJSKA

— Rejestracja rowerów. Wydział ruchu kołowego Magistratu m. Wilna przystąpi wkrótce do rejestracji rowerów. Dokładny termin rejestracji zostanie ustalony w dniach najbliższych.

Podług danych referatu kołowego ilość rowerów na terenie Wilna w ciągu ub. roku wzrosła o zgórą 10 proc.

— W związku ze skargami ludności na utrudnione załatwianie sposobu meldowania mieszkańców według nowych przepisów, w dniu 17 b. m. udała się do nowej siedziby Biura Adresowo-Meldunkowego przy ul. Końskiej specjalna komisja złożona z p. starosty grodzkiego Iszory, inspektora samorządowego p. Żytki i komendanta P. P. insp. Izidorczyka. Komisja ta w obecności szefa sekcji Magistratu p. Lokuciewskiego zbadała na miejscu faktyczny stan sprawy. Następnie p. starosta Iszora udał się do p. wojewody i zreferował mu wyniki badań komisyjnych. Na podstawie tego referatu p. wojewoda wydał szereg zarządzeń mających na celu usprawnienie funkcjonowania Biura Adresowo-Meldunkowego tak, ażeby nie było żadnych narzekających ludności.

LITERACKA.

— Walne Zgromadzenie Związku Zaw. Literatów Polskich w Wilnie odbędzie się dzisiaj o godz. 17.30 w siedzibie Związku. Ostrobramska 9. Na dorocznym tem zebraniu Zarząd złoży sprawozdanie za rok 1930-31, poczem odbędzie się wybory władz związkowych.

W razie braku quorum walne zgromadzenie nie odbędzie się w drugim terminie, prawomocnym bez względu na ilość obecnych, tegoż dnia w tym samym lokalu o godz. 18.00. Sroda Literacka w dzisiejszą, Popielecowa środe nie odbędzie się. O następnej „Srodzie” ogłoszone zostaną komunikaty osobne.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Odrodzenie. Kalendarzyk tygodniowy. Sekcja Liturgiczna odbędzie się w niedzielę dnia 22 lutego o godz. 10 po Mszy Św. „Odrodzenie” z referatem kol. Gubiewicz p. t. „Pierwiastek religijny we współczesnej poezji akademików wileńskich”. Kolo Koleżeńskie ma swe zebranie w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 16.30, w mieszkaniu p. Mieczysława Jeleńskiego. Na porządku dziennym referat kol. Minkiewiczówny p. t. „Kobieta w życiu domowym i publicznym”. Zebranie Zarządu jest we środe dnia 25 lutego o godz. 19-ej.

— Z Kola Polonistów, słuch U. S. B. We czwartek dnia 19 lutego 1931 r. w Sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się odczyt p. prof. Pigonia p. t. „Wzloty i upadki towarzyszy Mickiewicza”. Początek o godz. 19. Wstęp 1 zł., dla młodzieży 50 gr.

Z POCHTY.

— Zamiana skrzynek pocztowych. Z polecenia władz pocztowych na terenie miasta Wilna zostały porzyszane nowe bardziej estetyczne skrzynki pocztowe.

Stare skrzynki zostały ze wszystkich ulic usunięte i będą odesłane na prowincję.

Z KOLEI.

— Kronika minionych wesolych wieczorów. Dnia 14 b. m. w salach Ogniska Kolejowego w Wilnie odbyła się „Czarna Kawa”

śmierci poety A. Hartna i A. Ziaziuli, 5-ej rocznicy założenia Instytutu, 15-ej rocznicy śmierci poetki „Giotki” i 5-ej rocznicy śmierci poety K. Swajaka.

Największą przeskądą w działalności Instytutu jest brak środków materialnych, to też postanowiono starać się o akuratne nadsyłanie składek członkowskich przez poszczególne Kola Instytutu.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Zeżeganie strajku w szkołach żydowskich. W niedzielę wieczorem odbyło się plenarne posiedzenie Rady Kahalu, na którym postanowiono, po rozważeniu ultimatum Zw. Nauczycieli Żydowskich, wystosować do Związku pismo, w którym Kahal zobowiązuje się w najbliższych dniach znaleźć źródło na pokrycie subwencji dla szkół, wobec czego prosi o zaniechanie strajku. Komisja złożona z 7 osób ma opracować wykaz osób, od których ma być ściągany podatek na rzecz Kahalu chociażby nawet w drodze egzekucji.

ROZNE.

— Kurja Metropolita kupuje dom. Jak się dowiadujemy, Kurja Metropolita zawarła transakcję z Urzędem Wojewódzkim w przedmiocie kupna domu przy ul. Marii Magdaleny Nr. 4, który był przed wojną siedzibą rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Rosja”. Za dom ten Kurja zapłaciła 970.000 zł.

Kurja Metropolita czyni obecnie przygotowania w celu przeniesienia wszystkich swych urzędów do nowonabitego gmachu.

— Konsumcja mięsa w Wilnie. W ostatnim tygodniu zapasnym na targ miejski sprzedano 2255 sztuk bydła i nierogacizny.

Na konsumcję miejscową zakupiono 2195 sztuk, a sztuki komisja uznawała za chore, zaś pozostałe bydło zakupiła gmina wileńskotrocka.

Spęd była znacznie ożywiona, popyt znaczny, ceny mimo wyraźnej tendencji zmniejszowej utrzymały się na poziomie poprzedniego tygodnia.

KOMUNIKATY.

— Uwaga Artysty-Malarza i Rzeźbiarza. Niniejszem komunikujemy, że dnia 1 marca 1931 r. zostaje otwarta II Wystawa Obrazów i Rzeźb Artystów Wileńskich.

Zycząc przyjaźni udział w tej Wystawie mogą się zgłosić po informacje do Stałej Wystawy Sztuki przy ul. Wielkiej 14, od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

Ostatni termin wypełnienia deklaracji upływa 22 b. m.

Ostatni termin nadesłania prac oraz ocen ich przez Radę Artystyczno-Nadzorcą upływa z dniem 25 b. m.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski na Pobulance. Dziś po raz drugi „Bankiet” i „Raz, dwa, trzy” Molnara, dwie świetne komedje jednoaktowe, które zyskały na premierze gorące i zasłużone przyjęcie. Publiczność oklaskiwała zarówno reżysera dyr. Żelwerowicza, jak i cały zespół, odwrażający szeregi kapitałowych, komiecznych ról. Rola dyr. Żelwerowicza w „Raz, dwa, trzy” stanie się niewątpliwie nie małą atrakcją, ze względu na błyskotliwy dowcip dialogu i brawurowe wykonanie.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się drugi i ostatni występ znakomitego artysty i konferansjera teatru „Qui pro quo” w Warszawie — Fryderyka Jaroskiego. Produkcje świetnego artysty zyskały sobie wczoraj gorący pokłask publiczności. Niemińniej udanie wypadły piosenki Haliny Rapackiej, rewersy w wykonaniu trio Rapackich oraz tańce czterech Watra Sisters.

— Jutrzejsza premiera w „Lutni”. Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie w Teatrze „Lutnia” premiera najnowszej komedji Krzysztofskiego: „Noc Sylwestrowa”. Reżyseruje dyr. Żelwerowicz. W rolach głównych wystąpią: Ninińska, Sawicka, Szurszewska, Balcerzak, Cieciński, Jakiewicz oraz Wyrwicz-Wichrowski. Efektowne dekoracje przenoszące widza z elegancji willi podmiejskiej do letniskich życzeń sal rezydowych, skomponował i wykonał J. Hawrylikiewicz.

— Niedzielne przedstawienia popołudniowe. W nadchodzącą niedzielę w Teatrze na Pobulance o godz. 3.30 pp. „Papa-kawaler” Carpentiera.

W Teatrze „Lutnia” o godz. 3.30 pp. ujrzymy „Interes z Ameryką” Francoisa i Hirsza Felda.

— Z Wileńskiego Tow. Filharmonicznego. W sobotę dnia 21 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorium Muzycznego (wejście od Końskiej) wielki koncert wileńskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Wyłęzińskiego z udziałem wybitnej solistki p. Eug. Bandrowskiej-Turkiewicz, najlepszej koloratury śpiewaczki polskiej. W programie Dworzak, Opieński, Debussy, Donizetti i in.

Bilety są już do nabycia w biurze „Orbis”, Mickiewicza 11-a. Ceny biletów znacznie zmniejszone. Sztatnia rozprzedaż.

Audycja Polskiego Towarzystwa Muzycznego. W najbliższy czwartek, 19 lutego r. b. odbędzie się w siedzibie Związku Literatów (Ostrobramska 9) audycja Wileńskiego Oddziału Tow. Muzyki Współczesnej przy współudziale prof. Świecieckiej (śpiew), p. Hleb-Koszałkiej (fortepian) i prof. Kontorowicza (skrzypce). W programie nieznane utwory Szymanowskiego, Poulenc’a, Faurego, Rietlego i innych. Na audycje te, która się rozpocznie o godz. 8 wiecz., Towarzystwo zaprasza wszystkich miłośników muzyki.

KINA I FILMY

„STUDENT ZE SZTOKHOLMU”

(Hollywood)

Artystycznie — nie osobiwego, ale ładnie, bardzo sumiennie zrobione. Dobre zdjęcia, ładne widoki. Sztokholm (zwłaszcza port), fabuła jednak dość niska, niezbyt naogół wybredny, dosyć naiwny melodramat, a jakoś Mniszkowski, z tendencją umoralniającą (przemocną zresztą szczególnie nieznacznie), z lekka, ze „szlachetnym” porwaniem, miłością dwójki młodych, których łączy wreszcie po zwłających perypetyach miłosny autor — summa summarum — kasowe. Wykonanie aktorskie przeciętnie poprawne, Sven/ Garbo wcale do swej (podobno) siostry niepodobny ani typem, ani talentem Partnerka jego (najważniejsza postać dramatyczna) niezbyt ładna, ale z dobrą, kinowo mimeniczną fizjonomią. Ogółem słabsze to niż nasz np. „Janko muzykant”, a tem bardziej niż „Niebezpieczny romans”. Jak na wytwórnię filmową o takich tradycjach, jak szwedzka — mało, mało. Dodatki nad program słabe. (sk)

„BIBLIOTEKA NOWOŚCI”

PLAC ORZESKOWEJ Nr. 3.

Completna beztaryfista do ostatnich nowości w języ. polskim oraz w obcych. Lektura szkolna. — Dział naukowy. Każdy abonent otrzyma premjum.

— Czynną od godz. 11-ej do 16-ej. — KAUCJA 5 ZŁ. ABONAMENT 2 ZŁ.

Rozwój gospodarczych związków zawodowych.

Pod mianem gospodarczych związków zawodowych rozumieć należy organizację, która powstała w kwietniu r. ub. w Wilnie na gruzach rozbitych miejscowych organizacji robotniczych, będących jako odrębne całości bądź pod wpływem partji socjalistycznych, bądź Chadejczy.

Robotnicy wileńscy różnych zawodów widząc, że w partjach politycznych, stojących na gruncie walki z rządem nie mają żadnego oparcia — utworzyli jedną, narazie niełączną, lecz zwałą grupę, pod egidą Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, która następnie przekształciła się w organizację Gospodarczych Związków Zawodowych.

Obecnie Związki te liczą już około 2000 członków, grupując w ośmiu zawodowych sekcjach: 1) robotników budowlanych i kanalizacyjnych, 2) cegielników, 3) brukarzy, 4) szewców obustalunkowych

RADIO

SRODA, dnia 18 lutego 1931 r.
11.58. Czas. 12.05. Koncert religijny (płyty).
13.10. Kom. meteor. 15.50. Radiokronika.
16.10. Program dzienny. 16.15. Audycja dla dzieci. 16.45. Koncert dla młodzieży (płyty).
17.15. „Pieśń życia owadów” — odczyt.
17.45. Koncert. 18.45. Chwilka strzelecka.
19.00. Progr. na czwartek i piątek. 19.10. Kom. roln. 19.25. Kwadrans akadem. 19.40. Pras. dzien. radiowy. 20.00. „Rumaki Antinei” — felj. 20.15. „Chopin i Moniuszko” — odczyt. 20.30. Koncert wieczorny. 22.00. „W pociągu” — felj. 22.15. Płyty gramofonowe. 22.50. Kom.

CZWARTEK, dnia 19 lutego 1931 roku
11.58. Czas. 12.35. Poranek szkolny z Warsz. 14.30. Kącik dla pań. 15.50. „Uprawiający turystykę samochodową w zimie”.
16.15. Progr. dzienny. 16.30. Koncert symfoniczny (płyty). 17.15. „Rola owoców i jarzyn w odżywianiu człowieka” — odczyt. 17.45. Koncert popołudniowy. 18.45. Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19.00. „Skryżowania” — pow. 19.10. 19.20. Program na piątek i sobotę. 19.30. Rezerwa. 19.40. Pras. dzien. radiowy. 20.00. „Żywoty i praca w Japonii” — felj. 20.15. Głotka Albinowa mówi. 20.30. Koncert popularny. 21.30. Audycja literacka. 22.15. Koncert solisty. 22.50. Komunikaty i muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

RUMAKI ANTINEI.
Dzisiaj o godz. 20-ej odbędzie się przed mikrofonem odczyt p. Minkiewiczówny p. t. „Rumaki Antinei”. Jest to pierwszy z cyklu odczytów, które prezentacja wygłasza po polsku na Litwie.

ODCZYTY MUZYCZNY.

O godz. 20.15 Rozgłoszenia Wileńska nadaje niezmienne ciekawy odczyt prof. Michała Józefowicza p. t. „Chopin i Moniuszko”. Ten syntetyczny odczyt muzyczny transmitują wszystkie stacje polskie.

KONCERT WIECZORNY.

W dzisiejszym koncercie wieczornym Radiostacji Wileńskiej weźmie udział chór „Echo” oraz kwartet smyczkowy.

SPORT

KONKURSY SKOKÓW NARCIARSKICH.

Zorganizowany przez Sekcję narciarską Ognisko konkurs skoków przyniósł zwycięstwo Łabuniowi (Ognisko), który skokiem 22,5 m. uzyskał najdłuższy skok w konkursie.

ZAWODY NARCIARSKIE O MISTRZOSTWO 1 DYWIZJI LEGJONÓW.

W ubiegłym tygodniu odbyły się wojskowe zawody narciarskie o mistrzostwo 1 Dywizji Legjonów z udziałem narciarzy 1, 5, 6, p. p. i 1 p. p. Leg. Zawody wykazały dobrą formę narciarzy 1 i 5 p. p. Leg. których zawodnicy zdobyli czołowe miejsca.

Wyniki techniczne zawodów były następujące:

Bieg 3 km. z c. k. m.: 1. 1 p. p. Leg. czas biegu 42 m. 173 plus ostrzeżenie 10 trafnych. 2. 5 p. p. Leg. czas biegu 36 m. plus ostrzeżenie 0 trafnych. 3. 6 p. p. Leg. czas biegu 42 m. 07 plus ostrzeżenie 1 trafny.

Bieg sztafetowy: 1. 1 p. p. Leg. — 1 godz. 39 m. 40 s. 2. 5 p. p. Leg. — 1 godz. 51 m. 30 s. 3. 6 p. p. Leg. — 2 godz. 02 m. 40 s.

Bieg patroli 18 km. ze strzelaniem: 1. 5 p. p. Leg. — 1 g. 57 m. 25 sek. oraz 10 trafnych. 2. 6 p. p. Leg. — 2 g. 13 m. oraz 11 trafnych.

Pierwsze miejsce z czasem 1 g. 48 m. 55 s. plus 15 trafnych zdobył patrol 1 p. p. Leg. który jednakże za omińnięcie jednego punktu kontrolnego został zdyskwalifikowany.

Bieg patroli 18 km. telefonicznych: 1. p. p. Leg. — 3 m. 39 s. 2. 5 p. p. Leg. — 3 m. 7,6 s. 3. 1 p. p. a. p. Leg. — 10 m. 4,9 s.

Bieg indywidualne: 18 km. — II klasa zawodników:

1. sierż. Szymański 5 p. p. Leg. 1 g. 37 m. 36 s.

2. sierż. Truchan 1 p. p. Leg. 1 g. 40 m. 06 s.

3. ppor. Słomczyński 6 p. p. Leg. 1 g. 40 m. 56 s.

III-a klasa — 1. ppor. Morszkowski 1 p. p. Leg. 1 g. 35 m. 06 s.

2. plut. Łęcki 5 p. p. Leg. 1 g. 37 m. 20 s.

3. ppor. Olechnowicz 5 p. p. Leg. 1 g. 38 m. 55 s.

III-b klasa — 1. leg. Dzikiewicz 1 p. p. Leg. 1 g. 38 m. 51 s.

2. leg. Sidowski 1 p. p. Leg. 1 g. 39 m. 29 s.

3. leg. Sołdowski 1 p. p. Leg. 1 g. 41 m. 09 s.

Bieg z przeszkodami 7 km. II klasa —

1. por. Patrya 1 p. p. Leg. 28 m. 15 s.

2. St. sierż. Kłaput 5 p. p. Leg. 31 m. 40 s.

III-a klasa — 1. plut. Głński 5 p. p. Leg. 33 m. 46 s.

2. ppor. Wasilewski 5 p. p. Leg. 34 m. 15 s.

3. sierż. Pert 5 p. p. Leg. 34 m. 32 s.

III-b klasa — 1. leg. Naczulski 1 p. p. Leg. 32 m. 42 s.

2. St. leg. Szukiel 5 p. p. Leg. 35 m. 21 s.

3. leg. Naruszewicz 1 p. p. Leg. 46 m. 03 s.

Skijöring — 1. ppor. Jakubianiec 5 p. p. Leg. — 2 m. 27 s.

2. por. Patrya 1 p. p. Leg. — 2 m. 37 s.

O wykroczenie przeciwko ustawie o służbie wojskowej.

Obu podsądnych sąd uniewinnił.

Zgodnie z zapowiedzią wczoraj zapadł wyrok w sprawie Dr. Jaspiana Dawida, oskarżonego o wystawienie fałszywego zaświadczenia lekarskiego celem przedstawienia go Komisji Poborowej oraz Stanisława Wojciechowskiego, któremu akt oskarżenia zarzucał rozmyślne uszkodzenie ciała celem uchylenia się od służby wojskowej.

O podpalenie fabryki farbki do bielizny.

Od dwóch dni przed III-im wydziałem karnym Sądu Okręgowego w składzie pp. sędziów: Sienkiewicza, Miśkiewicza i Lwowa toczy się już kilkakrotnie odroczone proces o rozmyślne podpalenie zabudowań wytwórni farbki do bielizny p. f. „Fejga Korengold i Szejna Wanae”, mieszczącej się przy ul. Subocz Nr. 73. Przestępstwa tego według aktu oskarżenia mieli się dopuścić meżowie właścicieli firmy Jankiel Korengold i Samuel Wanae celem otrzymania premii asuracyjnej aż z 8 instytucji ubezpieczeniowych, w których nieruchomości zaasekrowane były na ogólną kwotę 20.000 dolarów i 15.780 zł.

Wskutek wstępnego po pożarze zabiegów przez matkę Korengoldów i Wanae oraz niejakiego Fajwusa Anolika niektóre T-wa Ubezpieczeniowe części premij wypłaciły, inne wobec powstałego śledztwa o złośliwe podpalenie, wstrzymały się z regulacją ubezpieczenia do wyjaśnienia sprawy.

W czasie śledztwa zebrano tak poważny materiał w sprawie, że urząd prokuratorski wszystkim zamieszkanym w tej aferze wytyczył sprawę o podpalenie i oszustwa.

Do sprawy powołano 26 świadków oskarżenia i 5 odwoływanych.

W charakterze biegłych występują pp. Jarosław Gyrn i Jakób Sohański.

Równocześnie Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przyłączył się do sprawy jako powód cywilny o zwrot wypłaconej premii w kwocie 7.556 zł.

Cały poniedziałek i wtorek do godz. 5-ej pp. wypełniły badania świadków i biegłych. Następnie zabrał głos wiceprokurator p. Rutkiewicz, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał winę podsądnych domagając się surowego ukarania ich.

Przedstawiciel powództwa popierał w całej rozciągłości.

Z kolei przemawiali obrońcy oskarż., a więc mec. Petrusiewicz, adw. Sopoćko oraz po kilkunastu minutach przerwy mec. Engiel.

Wobec przeciwności się rozprawy stron do późna, wyrok zostanie ogłoszony dziś o godz. 12-ej w południe.

3. sierż. Cukrowski 5 p. p. Leg. — 2 m. 50 s.

W ogólnej punktacji zwyciężył 5 p. p. Leg. 38 pkt. przed 1 p. p. Leg. 37 pkt. 6 p. p. Leg. 9 pkt. i 1 p. a. p. Leg. 3 pkt.

ZAWODY LŻYWIARSKIE O MISTRZOSTWO CHORĄGWI Z. H. P.

W parku sportowym im. gen. Żeligowskiego odbyły się zawody lżwiarskie o mistrzostwo Chorągwi Wileńskiej Z. H. P.

Wyniki techniczne zawodów: bieg 500 m. 1) Kulesza (VII Drużyna) — 1 m. 7,8 s. 2) Hlebowicz (Czarna Trzynaśka) — 1 m. 9,6 s. 3) Bukowski (VII Drużyna) 1 m. 9,7 s.

Bieg 1500 m. — 1) Bukowski (VII Drużyna H.) 3 m. 50,6 s. 2) Kulesza (VII Drużyna) 3 m. 58,8 s. 3) Hlebowicz (Czarna Trzynaśka) 4 m. 6,1 s. 4) Curlanis (VII Dr. H.) 5) Matusiewicz (XI Dr. H.).

Bieg 5000 m. — 1) Kulesza (VII Dr. H.)

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

KINO

Ceny na chleb i pieczywo.

Starostwo Grodzkie Wileńskie podaje do ogólnej wiadomości, iż ceny na chleb żytni oraz pieczywo z maki pszennej od dnia 17-II. 1931 r. obowiązują następujące:

- 1) Chleb żytni 70% za 1 kg. 36 gr.
- 2) Chleb żytni 75% za 1 kg. 39 "
- 3) Chleb żytni razowy szatrowany 80% za 1 kg. 24 "
- 4) Chleb żytni razowy nieszatrowany 97% za 1 kg. 22 "
- 1) Kajerka, rogalki, solanki 1 l. d. za 1 kg. 1 zł.
- 2) Kajerka za 1 sztukę wagi 50 gr. (5 dk) 05 gr.
- 3) Francuska bułka za 1 kg. 1 zł. 05 "
- 4) Francuska bułka za 1 sztukę 100 gr. wagi 16 "
- 5) Francuska bułka za 1 sztukę 200 gr. wagi 20 "
- 6) Półkółowe bułki pszenne t. zw. „polskie” za 1 kg. 72 "
- 7) Bułki pszenne II-go gatunku za 1 kg. 50 "
- 8) Obwarzanki pszenne za 1 kg. 1 zł.

Spadek cen na artykuły przemysłowe.

W ciągu ostatnich 2 tygodni nastąpił dość znaczny spadek cen niektórych artykułów przemysłowych.

Od dnia 4 lutego r. b. cena jednego metra następujących tkanin spadła:

Madapolam (fabr. Poznański) ze zł. 1,28 na 1 zł. 20 gr.

Bójki — ze zł. 1,22 na 1 zł. 4 gr.

Szwetlino czarne (fabr. Koenhard) — ze zł. 18,60 na 14 zł. 80 gr.

Boston granatowy (fabr. Koenhard) — ze zł. 23,60 na 20 zł. 60 gr.

Od dnia 6 lutego r. b. notujemy następujący spadek cen w nawozach sztucznych za 100 kg.

Superfosfat 16 proc. (cena luzem — par. t. Poznań) — ze zł. 13,67 na zł. 11,83.

Siarazan amoni (luzem franco stacja wysyłająca) — ze zł. 35,09 na zł. 33,18.

Azotniak 22 proc. (w opakowaniu franco Chorzów) — ze zł. 38,72 na zł. 35,20.

Nitrofol 15 i 16 proc. (w opakowaniu franco Chorzów) — ze zł. 36 na zł. 27,75.

W dniu 7 lutego r. b. spadły w cenach: Przędza bawełniana pojedyncza Nr. 32, 1 kg. z dol. 0,84 na dol. 0,62.

Cement luzem franco stacja wysyłająca 100 kg. — ze zł. 6,38 na zł. 6,81.

Nazynia emalowane (fabr. Wulkan) 1 sztuka ze zł. 2,35 na zł. 2,20.

Papier drukowy rotacyjny w rolach 1 kg. — ze zł. 0,65 na zł. 0,62.

Celuloza filitowa niebletana 100 kg. — za zł. 54,81 na zł. 46,00.

Półbat męski chromowy czarny wagi 840 gr. 1 para ze zł. 33,77 na zł. 27,00.

Pantofel damski lakierowany 410 gr. 1 para — ze zł. 33,70 na zł. 27,20.

Następnie zaznaczyć się tendencja zniżkowa na chleb żytni 65 proc. Ceny tego chleba w poszczególnych miejscowościach za 1 kg. w połowie lutego wynosiły: w Wileńsku — 0,37, w Baranowieczach — 0,37, w Brzeźcu — 0,30, w Łucku — 0,30, w Równem — 0,31, w Białymstoku — 0,34, w Lublinie — 0,32, w Tarnopolu — 0,34, w Stanisławowie — 0,35, w Kaluszu — 0,33, w Lwowie — 0,38, w Borysławiu — 0,39, w Krakowie — 0,37, w Borysławiu — 0,40, w Żyrardowie — 0,35, w Włocławku — 0,31, w Łodzi — 0,33, w Piotrkowie — 0,30, w Kielcach — 0,34, w Częstochowie — 0,34, w Radomiu — 0,32, w Sosnowcu — 0,36, w Katowicach — 0,38, w Mysłowicach — 0,38, w Poznaniu — 0,40, w Bydgoszczy — 0,35, w Toruniu — 0,37, w Grudziądzu — 0,35, w Gdyni — 0,38.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Zatruli się alkoholem.
W dn. 16 b. m. Lenkiewicz Antoni, Dobra 5, zatruli się alkoholem. Lenkiewicz odwieziono do szpitala Żydowskiego w stanie ciężkim.

Podrutek.
W dn. 16 b. m. przy ul. M. Pohulance 12 znaleziono podrutek płci męskiej w wieku około 6 tygodni, którego umieszczono w przytulku Dziecięcej Jęzus.

Kradzieże.
Kolak Konstanty, Mickiewicza 28, zameldował o kradzieży garderoby męskiej na 60 zł.

Wiechow Makary, Lwowska 11, zameldował, iż nieznani sprawcy skradli mu konia ze stajni. Dochodzeniem ustalon, że kradzieży tej dokonał Kaziukowski Jan, Szyszkina Góra Nr. 12, u którego skradzionego konia znaleziono.

Z domu Nr. 28 przy ul. Beliny skradł blachę cynkową na szkół Banku Gospodarstwa Krajowego, Paszkiewicz Adolf, Beliny Nr. 8, którego ze skradzioną blachą zatrzymano.

Leonowicz Jan, Konduktorska 24, zameldował o kradzieży 40 zł. przez Rutkowskiego Antoniego zain. tamże.

Na szkole Laskowskiej Rejzy, Witoldowa 40, skradzione zostały 2 suknie przez Rymowiczówną Zofję, Witoldowa 49.

Wypadki za ostatnią dobę.
Od 16 b. m. zanotowano wypadków 51, w tem kradzieży 9, oplotów 12, przekroczeń administracyjnych 15.

Kino Miejskie

Salona Miejska
Piotrowska 5.

Dźwiękowe KINO-TEATR „HELIOS”

Wileńska 83, tel. 9-26

Dźwiękowe KINO „HOLLYWOOD”

ul. A. Mickiewicza 22.

Dźwiękowe Kino „CASINO”